

**Będzie więcej czasu na rozpoczęcie inwestycji**

Posłowie chcą wydłużyć ważność pozwoleń na budowę z dwóch do trzech lat, a inwestycji celu publicznego do czterech lat. ➔ **C3**

15-04-2008, Rzeczpospolita C

# Będzie więcej czasu na rozpoczęcie inwestycji

**PRAWO BUDOWLANE** | Postowie chcą wydłużyć ważność pozwoleń na budowę z dwóch do trzech lat, a inwestycji celu publicznego do czterech lat

## RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

Do łaski marszałkowskiej wpłynęła właśnie mała nowelizacja prawa budowlanego autorstwa grupy posłów PiS. Dotyczy ona jedynie ważności pozwoleń na budowę.

- W tej chwili jest ono ważne tylko dwa lata. Jeśli w tym czasie nie rozpocznie się budowy, przestaje obowiązywać - mówi jeden z wnioskodawców poseł Andrzej Adamczyk. Tymczasem dwa lata nie zawsze wystarczają na rozpoczęcie inwestycji. Z tego powodu - dodaje - chcemy wydłużyć czas obowiązywania pozwoleń. Dla inwestycji celu publicznego będą one ważne cztery lata, dla pozostałych - trzy lata.

### Problem z przetargami

Zmiana - jego zdaniem - ma znaczenie głównie dla inwestycji liniowych prowadzonych przy współudziale środków unijnych, takich jak drogi, gazociągi, wodociągi czy kanalizacja.

- O przyznanie środków unijnych występuje się po załatwieniu wszystkich formalności, w tym uzyskaniu pozwolenia na budowę - mówi Adamczyk. Ciągnie się to miesiącami, dopiero potem można zorganizować przetarg i wyłonić wykonawcę.

Ale to nie koniec. Często od wyników przetargu są odwołania. Zanim zostaną rozpatrzone, mogą minąć lata, a tymczasem traci ważność pozwolenie na budowę. Inwestor musi się więc ubiegać o kolejne i procedurę przetargową trzeba uruchamiać od początku. Powstaje błędne koło. Przerwie je wydłużenie ważności pozwoleń.

**Jednocześnie planują wydłużyć czas obowiązywania pozwoleń na budowę wydanych przed wejściem w życie noweli. Ma to jednak dotyczyć tylko tych, które wydano dwa lata wstecz.**

### To tylko kosmetyka

- To dobra propozycja - oceniają prawnicy i inwestorzy.

- Taka zmiana na pewno nie zaszkodzi, ale też specjalnie nie pomoże - uważa Andrzej Tysszecki, ekspert Towarzystwa Prolinea, zrzeszającego inwestorów liniowych.

- Pozwolenie na budowę kończy załatwianie formalności budowlanych, a dwa lata na rozpoczęcie inwestycji to wystarczająco dużo czasu - twierdzi Wacław Knopkiewicz, radca prawny z kancelarii Grynhoff, Woźny i Wspólnicy.

Główną przeszkodą według niego jest w wypadku inwestycji celu publicznego decyzja o środowiskowych uwarunkowa-

## Ile się czeka na pozwolenie

**Pozwolenia budowlane wydaje starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu, a dla większych inwestycji - wojewoda.**

Ma na to teoretycznie 65 dni. Jeśli nie zdąży, płaci karę 500 złotych za każdy dzień zwłoki (art. 35 ust. 6 prawa budowlanego). Pieniądze trafiają do Skarbu Państwa.

Często przed wydaniem pozwolenia urzędnicy muszą zasięgnąć opinii różnych instytucji, a czasami konieczne jest przeprowadzenie postępowania w sprawie oddziaływania inwestycji na środowisko. Wtedy czasu na te postępowania nie wlicza się do tych 65 dni.

Starosta ma prawo zawiesić postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę do czasu, gdy zakończą się postępowania, od których zależy jego wydanie.

niach inwestycji oraz pozyskiwanie gruntów pod budowę, a więc wywłaszczanie właścicieli i użytkowników wieczystych z ich nieruchomości.

Potwierdza to Andrzej Tysszecki.

- Przede wszystkim - twierdzi - trzeba zmienić przepisy dotyczące decyzji środowiskowej, bo to one wydłużają proces inwestycyjny. Bardzo łatwo je bowiem uchylić, wystarczy jakiś drobny błąd formalny. Tymczasem gdy taka decyzja przestanie obowiązywać, to i inne pozwolenia tracą rację bytu, w tym to budowlane. Zdarza się - przyznaje - że pozwolenia budowlane przestają obowiązywać, zanim rozpocznie się budowa. Do-

tyczy to głównie rurociągów gazowych i paliwowych.

Z kolei Ministerstwo Infrastruktury uważa propozycję za zbędną.

- To czysta kosmetyka - ocenia Olgierd Dziekoński, wiceminister infrastruktury. - Jeżeli problemem są przepisy dotyczące zamówień publicznych, to nimi trzeba się zająć, a nie pozwoleniami na budowę.

Zresztą rząd już to zrobił. W jego ocenie trzeba znieść pozwolenia na budowę i właśnie nad tym pracuje Ministerstwo Infrastruktury ■

📧 | masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

r.krupa@rp.pl